

Zamiast Domu Spokojnej Starości przedszkole i szkoła.

O budowie Domu Spokojnej Starości w Suchej Górnej mówi się od wielu lat. Ostatnio jednak poddano w wątpliwość zasadność tworzenia takiej placówki, bo zainteresowanych spędzeniem jesieni życia w takim miejscu jest raptem kilka osób.

Kwestia była omawiana podczas sesji Rady Miejskiej w Polkowicach. Zabytkowy pałac w Suchej Górnej wydawał się idealnym miejscem do tego, by wybudować w nim Dom Spokojnej Starości. Z uwagi na fakt, że pałac jest pod ochroną konserwatora zabytków zdobywanie stosownych pozwoleń na budowę zajęło wiele czasu.

Ostatecznie jednak udało się i na terenie zabytkowego parku, w którym znajduje się pałac wykonano wstępne prace remontowe. Jednocześnie pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej zajmowali się sondowaniem, czy tego typu obiekt jest ludziom starszym z terenu gminy Polkowice potrzebny. Okazało się, że wolę spędzenia w nim jesieni swego życia wyraziło kilka osób.

– Według naszych ustaleń na pobyt w takim domu zdecydowałyby się trzy osoby. Powody tak nikłego zainteresowania to przede wszystkim zmiana przepisów. Od 2010 roku członkowie, którzy zrezygnują z pracy zawodowej na rzecz opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny mogą starać się o pozyskanie środków na ten cel. Poza tym, w naszej kulturze ludzie rzadko decydują się na spędzanie starości w takich placówkach jak Domy Spokojnej Starości. Myślę, że upłynie jeszcze trochę czasu zanim nasza mentalność się. Póki co nie jest to popularne – mówi Beata Puławska, dyrektor OPS w Polkowicach.

Osoby starsze w Polkowicach chętniej zamieszkują w tak zwanych mieszkaniach chronionych. Obecnie gmina ma dwa takie mieszkania, a w planach jest utworzenie kolejnych.

Wobec nikłego zainteresowania przebywaniem w Domu Spokojnej Starości, który planowano na około 30 osób pojawił się pomysł, by w zabytkowym pałacu utworzyć szkołę oraz przedszkole.

- Z moich rozmów z mieszkańcami wsi wynika, że szkoła oraz przedszkole to rozwiązanie optymalne, które wychodzi naprzeciw ich oczekiwaniom. Dzięki temu dzieci nie musiałyby dojeżdżać do szkół i przedszkoli w Polkowicach – mówi Adam Trybka.

Tematem zaadoptowania pałacu na potrzeby przedszkola i szkoły radni mają zajęć się szerzej podczas sesji, która odbędzie się pod koniec stycznia.

Dodano: 4 stycznia 2012, 12:30 Autor: Konrad Kaptur